

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący sędzia Ewa Taberska

Protokolant p.o. staż. Katarzyna Pękala

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2019r.

sprawy **T. Ł.**

obwinionego z art. 86 § 1 k.w.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 14 lutego 2019r. sygn. akt II W 955 /18

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 40 złotych.

Ewa Taberska

UZASADNIENIE

T. Ł. został obwiniony o to, że dniu 22 marca 2018 r. ok godz. 18.15 we W. na ul. (...) kierując pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu i najechał na tył kierującej samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...), która zatrzymała się przed sygnalizatorem świetlnym, który nadawał sygnał czerwony tj. o czyn z art. 86 § 1 kw.

Sąd Rejonowy w Szamotułach wyrokiem z dnia 14 lutego 2019r. sygn. akt II W 955/18 uznał T. Ł. za winnego opisanego wyżej wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu grzywnę w kwocie 400 złotych oraz obciążył kosztami procesu.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca obwinionego – k. 70 – 77 i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy chciałby w pierwszej kolejności podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzenia, jak i rozstrzygając kwestie sprawstwa i winy obwinionego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym stosowanych odpowiednio w sprawach o wykroczenia. Ocena materiału dowodowego

zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego obwinionemu czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Sąd Okręgowy stwierdza zatem, że podniesione przez skarżącego zarzuty obrazy przede wszystkim obrazy przepisów postępowania w punktach - od 1, 2 i 4 oraz błędu w ustaleniach faktycznych w punkcie 3 apelacji nie zasługują na uwzględnienie i stanowią jedynie polemikę z oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy.

I tak niesłuszną krytyką apelujący obarczył dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zeznań M. S. (1), której zeznaniom Sąd Rejonowy dał wiarę i słusznie odmówił wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego.

Wbrew twierdzeniom obrońcy zarówno zeznania M. S. (1) jak i B. P. tworzą spójny obraz zawinienia podejrzanego. Rację ma Sąd Rejonowy, iż pokrzywdzona nie miałaby żadnych racjonalnych podstaw do rozpoczęcia jakiejkolwiek interakcji z obwinionym, która to interakcja przecież nastąpiła, gdyż sam obwiniony twierdzi, że pokrzywdzona opuściła pojazd i „zaczęła go obrażać”, gdyby nie było kontaktu samochodu M. S. (1) z samochodem obwinionego i to kontaktu na tyle silnego, że był on dla kierowcy S. (...) wystarczająco odczuwalny.

M. S. (2) zarówno w postępowaniu wyjaśniającym jak i na rozprawie głównej złożyła zeznania, których wartości w żaden sposób nie umniejszają zarzuty apelacyjne i to w taki sposób, by zeznaniom tym odmówić wiarygodności i uznać, że zawarte w nich określenia lub nieścisłości obligowały Sąd Rejonowy do dania w całości wiary wyjaśnieniom obwinionego.

I tak, to obrońca w apelacji w dowolny i subiektywny sposób interpretuje słowa pokrzywdzonej z rozprawy, w których to zeznaniach podała, iż obwiniony był szczęśliwy, że mówił iż wszystko mu zadziało. Wbrew obrońcy bowiem, analizując wcześniejsze słowa obwinionego, na które wskazała pokrzywdzona, iż obwiniony powiedział, że w ogóle jej nie widział, albowiem skupił się na tirze i na żółtym świetle – k. 45, obwiniony, zdaniem Sądu Okręgowego, mógł być nie tylko szczęśliwy, że wszystko mu zadziało, a wręcz znajdować się w stanie euforii, że nie spowodował poważnego wypadku, a tylko „stłuczkę”, za której spowodowanie początkowo zamierzał wziąć odpowiedzialność. Taka, pierwotna, opisana przez M. S. w sposób w pełni wiarygodny, postawa obwinionego w pełni tłumaczy wręczenie jej przez obwinionego wizytówki i zachowania te nie są w żaden sposób sprzeczne z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego. To właśnie wyjaśnienia obwinionego, że nie potrafi odpowiedzieć na pytanie dlaczego dał pokrzywdzonej po zdarzeniu swoją wizytówkę, są pozbawione logiki i brak tej logiki wzmacnia wiarygodność zeznań pokrzywdzonej i świadka B. P.. To obrońca w apelacji dopowiada że obwiniony spełnił w tym zakresie prośbę pokrzywdzonej, albowiem czuł się niewinny, lecz sam obwiniony logicznie tego faktu nie tłumaczy.

Sąd Okręgowy nie podziela także oceny zeznań pokrzywdzonej dokonanej przez obrońcę w apelacji w części dotyczącej momentu i powodu opuszczenia przez nią pojazdu po zdarzeniu. Oczywistym jest bowiem dla Sądu Okręgowego i wynika to z doświadczenia orzeczniczego, iż w większości tego rodzaju przypadków kolizyjnych, to osoba, której pojazd został uderzony w tył przez inny pojazd, a więc osoba w większości przypadków istotnie pokrzywdzona, pierwsza reaguje na zdarzenie i opuszcza pojazd w celu wyjaśnienia sytuacji. Nie zdziwiło by nawet Sądu Okręgowego, gdyby pokrzywdzona w tej sytuacji krzyczała czy używała słów uznanych powszechnie za obelżywe, albowiem takie zachowanie polskich kierowców, winnych lub niewinnych kolizji jest powszechne i znane także Sądowi z doświadczenia życiowego. Nie oznacza to jednak, że pokrzywdzona w tym przypadku opuściła pojazd bez konkretnej przyczyny i zamierzała obwinionemu jedynie wyperswadować krzykami zbliżenie się pojazdem do jej pojazdu (jak to określił obwiniony „na żyłkę”). Taka obrona obwinionego nie przekonuje Sądu Okręgowego, a zachowanie pokrzywdzonej pozwala na niewątpliwe ustalenie, że obwiniony jednak najechał swoim samochodem na tył kierującej samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...), czym wyczerpał niewątpliwie znamiona wykroczenia z art. 86 1 kw.

Niezrozumiałe są dla Sądu Okręgowego zarzuty obrony dotyczące tego czy oskarżony był w dniu zdarzenia i to bezpośrednio przed zdarzeniem w L. czy też nie był, oraz to czy pokrzywdzona podała precyzyjnie czasokres, w którym nie miała kontaktu z obwinionym po zdarzeniu, jak również w związku z tym kiedy w roku 2018 przypadały Ś. Wielkanocne albowiem nie ma to żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sam obwiniony bowiem przyznaje, że był na miejscu zdarzenia i miał kontakt słowny z pokrzywdzoną w miejscu zdarzenia, tylko inaczej zdarzenie to opisuje i interpretuje, natomiast odczucia i sugestie pokrzywdzonej skąd obwiniony nie jechał, jak również ocena przez nią czasokresu braku kontaktu z obwinionym nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również nie mają żadnego znaczenia dla oceny wiarygodności jej zeznań.

Podnieść także należy, że pokrzywdzona była po kolizji konsekwentna w swoich dążeniach, by sprawca kolizji poniósł odpowiedzialność za zdarzenie. W związku z powyższym zawiadomiła o popełnieniu wykroczenia i funkcjonariusz B. P. wykonał określone czynności służbowe, także poprzez kontakt z obwinionym na podstawie danych zawartych w wizytówce, dobrowolnie zresztą przekazanej pokrzywdzonej przez obwinionego.

Wbrew zarzutom apelacji zatem, zeznania w tym zakresie B. P. w żaden sposób nie są pozbawione mocy dowodowej a przede wszystkim nie zastępują wyjaśnień obwinionego, czy zeznań świadka, albowiem zarówno obwiniony jak i pokrzywdzona złożyli w niniejszej sprawie wystarczająco wyczerpujące wyjaśnienia i zeznania, które zostały prawidłowo ocenione i nie sposób się zgodzić z obrońcą, by to dowód z zeznań B. P. był rozstrzygający przy przyznaniu się wiarygodności zeznaniom M. S. (1).

Sąd Rejonowy bowiem słusznie potraktował dowód z zeznań świadka B. P. jak każdy inny dowód w sprawie i w sposób swobodny go ocenił. Nie było zatem żadnych podstaw do pominięcia zeznań B. P. z oceny materiału dowodowego, albowiem zgodnie z treścią art. 39 § 4 k.p.w. dowodu z wyjaśnień lub zeznań nie wolno tylko zastępować treścią pism lub notatek.

Nie umniejsza także znaczenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i jego oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy (niewątpliwie bez obrazy art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.) fakt, że opinia biegłego okazała się nieprzydatna w sprawie. Opinia to bowiem stwierdza jedynie, iż z uwagi na brak śladów kolizji niemożliwym było zrekonstruowanie jej przebiegu, a w szczególności ustalenia, czy uszkodzenia tylnego zderzaka samochodu S. (...) powstały w wyniku uderzenia przodem samochodu M. P.. Pozostały bowiem materiał dowodowy pozwolił słusznie Sądowi Rejonowemu na przyjęcie, że w dniu zdarzenia obwiniony najechał swoim samochodem na tył kierującej samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...), czym wyczerpał niewątpliwie znamiona wykroczenia z art. 86 1 kw.

Wbrew zatem odmiennym twierdzeniom zawartym apelacji nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. W tym stanie rzeczy, zadaniem Sądu Okręgowego, sprawstwo i wina obwinionego T. Ł. nie budzą żadnych wątpliwości.

Także kara wymierzona obwinionemu nie jest karą rażąco surową i pozostaje adekwatna zarówno do stopnia zawinienia jak i możliwości finansowych obwinionego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 119 k.p.w. i § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. 2001, nr 118 poz. 1269) zasądając od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50,00 zł a na podstawie art. 1 i art. 3 ust. 1, art. 8 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983, nr 49, poz. 223 z późn. zm.) wymierzył mu opłatę za drugą instancję w kwocie 40,00 zł.

Ewa Taberska